

Jan Kochanowski - Pieśń XXI

Srogie łańcuchy na swym sercu czuję;
Lecz to szczęściem szacuję,
Żem jest tak pięknym sidłem ułowiony;
Wesoło żywę, w trosce położony,
A w tym swoim wzdychaniu
Mam rozkosz przeciw ludzkiemu mniemaniu.
Oczy dziwnej piękności,
W których się wszyscy znajdują wdzięczności,
Dzień to błogosławiony,
Kiedym ja waszym sidłem upleciony!